

ALICJA BARTON

ur. 1941; Motycz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, magiel przy ulicy Lubartowskiej, maglowanie bielizny

Magiel

Magiel był po drugiej stronie ulicy Lubartowskiej, naprzeciwko naszej kamienicy [przy ulicy Lubartowskiej 59]. To była olbrzymia maszyna, która miała kamienie i dużą korbę. Układało się pościel na stole, nawijało się na takie wałki, później te wałki się podkładało pod jedną stronę i się kręciło. Ja nieraz mamie pomagałam tym kołem kręcić, bo to ciężko szło – górna część była bardzo ciężka. Nachodziła na ten wałek, a po wszystkim wyciągało się piękną, gładziutką pościel i następne się już nawijało.

Była tam właścicielka – jak ktoś na przykład był bardzo słaby, to dawał parę złotych i ona obsługiwała. Ale przeważnie każda kobieta chciała sobie każdy rozek pięknie ułożyć, bo nieraz była jakaś koronka czy falbanka. W zasadzie każda kobieta sama się obsługiwała. Właścicielka pomagała głównie starszym paniom i osobom, które nie umiały maglować.

Magiel był czynny bardzo długo. A ja do dziś mam w domu magiel po babci. U niej z kolei był duży taki stółek i drewniana maglownica z zębami. Teraz to już nie mam siły, ale przez dłuższy czas nawijałam na nią podkoszulki i pościel.

Data i miejsce nagrania	2019-04-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"